



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Lipiec 2025

**Łódź
ul. Gdańska 85**

**Orędzie z 25 czerwca 2025r. w 44. rocznicę objawień
w Medjugorje:**

"Drogie dzieci Także dziś dziękuję Wszechmogącemu, że jestem z wami i mogę was prowadzić do Boga miłości i pokoju. Ideologie, które niszczą was i wasze życie duchowe, są przemijające. Działki, wzywam was, byście wrócili do Boga, gdyż z Bogiem macie przyszłość i życie wieczne. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie." (Za aprobatą Kościoła)

**Modlitwa różańcowa w intencji małżeństw, rodzin, młodzieży
i dzieci.**

„Niech rodzina będzie harmonijnym kwiatem, który pragnę dać Jezusowi. Drogie dzieci, niech każda rodzina będzie aktywna w modlitwie, pragnę bowiem, by pewnego dnia pojawiły się w niej owoce. Tylko w ten sposób mogę was wszystkich, jak płatki kwiatu, ofiarować Jezusowi, aby wypełnił się Boży plan” (01.05.1986).

Wiele osób nosi w sobie problemy rodzinne. Wszyscy odczuwamy wielką potrzebę modlitwy za małżeństwa, rodziny, dzieci i młodzież. Dlatego zrodził się pomysł *Jerycha Różańcowego* w tej intencji. Będziemy się modlić (tak jak zawsze) 7 dni i 7 nocy przed Najświętszym Sakramentem. Oprócz modlitwy w Ognisku w Łodzi i w Suchcicach będą się też modlić osoby m.in. w Kielcach,

Legionowie, Białymstoku, Łomży, Częstochowie, Warszawie..., a także w pobliskich kościołach, gdzie jest adoracja w dzień i w nocy.

Jeśli ktoś chciałby uczestniczyć w *Jerychu*, a nie ma w swojej okolicy adoracji, zapraszamy do naszego Ogniska w Łodzi i w Suchcicach. O nic nie trzeba się martwić, wszystko jest zapewnione na miejscu.



Modlitwa różańcowa będzie trwała bez przerwy dlatego ważne jest aby osoby, które chcą włączyć się do różańca zgłosiły się, dzwoniąc pod nr 507983234. Będziemy koordynować czas w poszczególne dni i noce, wszyscy otrzymają tajemnice różańcowe do rozważań. Prosimy o przekazywanie tej informacji swoim znajomym, a także wszystkim, którzy borykają się z problemami rodzin, dzieci... Prosimy też o objaśnianie czym jest Jerycho Różańcowe. Niech wszyscy oddadzą te problemy Panu Jezusowi przez Maryję.

Modlimy się o pomnożenie miłości w małżeństwach, uratowanie tych, którym grozi rozbiecie, o dobre przygotowanie się do małżeństwa dla przygotowujących się do tego sakramentu.

Prosimy o umocnienie rodzin, o zjednoczenie rodzin rozbitych, podzielonych, o wspólną modlitwę w rodzinach, zgodę, miłość, o ochronę przed złem.

Modlimy się o ochronę dzieci i młodzieży przed wszelkimi niebezpieczeństwami, narkotykami, dopalaczami, pornografią, przed utratą wiary, nadziei, miłości.

Nazwa *Jerycho Różańcowe* nawiązuje do biblijnej historii zdobycia miasta Jerycho (Joz 6,1). Z tego opisu dowiadujemy się, jak Izraelici zdobyli miasto silnie strzeżone i otoczone murami podczas wędrówki do Ziemi Obiecanej. Za radą Pana Izraelici przez sześć dni modlili się i okrażali Jerycho. Siódmego dnia okrażono miasto siedmiokrotnie, mury się rozpadły i Jozue zdobył miasto. „Na tych Oblężeniach Jerycha odczuwamy w szczególny sposób obecność

naszej zawsze Zwycięskiej Królowej. Przecież wtedy jesteśmy przed prawdziwie obecnym w Najświętszym Sakramencie Panem Naszym i Królem, Jezusem Chrystusem. Bierzymy udział w zwycięskim boju zjednoczeni w świętych obcowaniu, z całym niebem i czyścem. Bierzymy udział, ale cały bój do zwycięstwa prowadzi zwycięska Królowa (...). Ma trwać nieustanny „bój duchowy”, nieustanne błaganie. To jest z Nieba nam podany sposób walki z mocami ciemności, z zapewnionym zwycięstwem - zapewnionym triumfem.(...) Braliśmy udział we wszelkich bojach, udział w wielkich zwycięstwach. Biada nam, gdybyśmy zaprzestali walczyć” –*Różaniec uratuje ciebie i świat. Red. E. Hanter.*

Z całego serca zachęcamy wszystkie małżeństwa.

Jesteśmy małżeństwem od ponad trzydziestu pięciu lat. Przez ten czas doświadczaliśmy wielu radości, ale też trudnych chwil, prób i momentów zwątpienia. Patrząc dziś z perspektywy lat, widzimy wyraźnie, że jednym z największych darów, jakie otrzymaliśmy od Pana Boga, była adoracja Najświętszego Sakramentu w Ognisku Bożego Pokoju w Suchcicach. Na początku naszej wspólnej drogi małżeńskiej adoracja była dla nas czymś obcym – kojarzyła się raczej z pobożnością starszych ludzi. Kiedy powstał pomysł na wieczystą adorację w Ognisku w Suchcicach, gdzie przejeżdżaliśmy ze znajomymi i rodziną na Msze Święte czy rekolekcje, od razu zgłosiliśmy swoją chęć adorowania Pana Jezusa w środy wieczorem od 20.00 do 21.00. Obaw było wiele, czy damy radę, tak co tydzień przyjeżdżać, czy wystarczy czasu, sił i przede wszystkim chęci, bo to jednak kawałek drogi od Ostrowi (przyp.: ponad 20 km). Jednak udaje się i przyjeżdżamy razem, raz w tygodniu już od wielu lat, od samego początku wieczystej adoracji w Suchcicach. Sami nie dalibyśmy rady, ale z Bożą pomocą się udaje, bo Bóg troszczy się o wszystko. Pamiętamy, że początkowo czuliśmy się nieswojo – cisza, skupienie, obecność... Ale w tej ciszy zaczęło się coś dziać. Z biegiem czasu adoracja w Ognisku stała się stałym rytmem naszego małżeństwa. Przejeżdżaliśmy najpierw sami, z czasem zaczęliśmy zabierać inne osoby. Trwamy w ciszy przed Panem Jezusem, to jest nas czas z Nim. Nauczyliśmy się słuchać Boga, ale też słuchać siebie nawzajem. Pan Jezus w

Najświętszym Sakramencie zaczął uzdrawiać nasze serca, oczyszczać nasze intencje, uzdalniać nas do przebaczenia, cierpliwości, pokory.

W chwilach kryzysu – a każdy związek je przechodzi – adoracja była dla nas jak kotwica. Przychodziliśmy do Jezusa często poranieni, zmęczeni, czasem nawet pokłóceni.

Ale wychodziliśmy z pokojem i nową siłą, by na nowo wybierać siebie nawzajem i z odwagą iść w świat. Dziś nie wyobrażamy sobie małżeństwa bez obecności Jezusa Eucharystycznego. Wierzymy, że to On przez te wszystkie lata nas prowadził, umacniał i nieustannie uczył, czym jest prawdziwa miłość – ta, która nie szuka swego, która wszystko znosi i nigdy nie ustaje.

Z całego serca zachęcamy wszystkie małżeństwa – zarówno młode, jak i te

z dłuższym stażem – by znaleźć czas na adorację. To nie jest stracony czas. To czas, który daje życie, pokój, jedność i błogosławieństwo.
Anna i Robert z Ostrowi Mazowieckiej

Nie widziałam żadnego cudu.

„Ja nie widziałam żadnego cudu, nie byłam świadkiem niczego niezwykłego. (i chyba nie tego się spodziewałam), ale cała atmosfera tamtego miejsca: powietrze, przyroda, ludzie tacy pogodni, serdeczni, wszystko pełne jest obecności Matki Bożej. Po prostu czuje się, że Ona tam jest i wszystko co się tam dzieje, jest na Jej chwałę i na chwałę Jej Syna. Ktoś powiedział, że różaniec to trudna modlitwa, ale tam modlitwa jest radością. To tak, jakby się szeptało swoje prośby wprost do ucha Matki. Chciałabym podzielić się jeszcze jednym przeżyciem. Po raz pierwszy doświadczyłam tak mocno uczucia wspólnoty. W czasie Mszy świętej, stojąc w różnorodnym tłumie słuchając Ewangelii św. w kilku językach i słysząc, jak wszyscy mówią, „Ojcze nasz”, choć każdy inaczej, zrozumiałam, że wszyscy jesteście braćmi, dziećmi jednego Ojca, że



to nie jest slogan, ale najprawdziwsza prawda i że wszyscy ci obcy ludzie są mi bardzo bliscy. Chwała Panu!” Jadwiga Skoczek „Znak Pokoju”.

Co się zdarzyło w Medjugorzie?

Wiadomość o tym, co się dzieje w Medjugorriu, szybko rozeszła się po okolicy. Tego dnia przybyło jeszcze więcej osób, żeby uczestniczyć w objawieniu. Dzień był wyjątkowo upalny, a napierające tłumy sprawiały, że było jeszcze bardziej duszno. Dzieci, będąc jeszcze w drodze na wzgórze ujrzały trzykrotny błysk światła i wbiegły na szczyt z niewyobrażalną prędkością.

Matka Boża przywitała je słowami: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.*

Babcia Vicki chcąc sprawdzić, czy rzeczywiście objawia się Matka Boża zaproponowała, żeby pokropiła zjawę święconą wodą, mówiąc, że jeśli jest to coś diabelskiego wtedy zniknie. Vicka wylała na Matkę Bożą praktycznie całą szklankę i powiedziała: „Jeśli jesteś Matką Bożą zostań z nami, jeśli nie, odejdz”. Matka Boża tylko się uśmiechnęła. Na pytanie, dlaczego wybrała Medjugorzie, żeby się objawić, odpowiedziała: *Przyszłam, ponieważ tutaj jest wielu prawdziwych wiernych, przyszłam nawrócić i pojednać cały świat.*

Ktoś spytał: „Dlaczego objawiasz się nam, nie jesteśmy w żaden sposób lepsi niż inni. Ona odpowiedziała: *Ponieważ potrzebuję was takimi, jakimi jesteście.*

Kiedy objawianie się skończyło i dzieci schodziły ze wzgórza, Matka Boża ukazała się jeszcze raz, ale tylko Marii i powiedziała. *Pokój, pokój, pokój i tylko pokój!* Za nią był krzyż. Przez łązy dwa razy powtórzyła słowa: *Pokój musi zapanować między człowiekiem*

i Bogiem, a także między ludźmi. W tym miejscu na upamiętnienie tego zdarzenia postawiono krzyż, jest to mniej więcej w połowie drogi na Górę Objawień.

27 czerwca 1981 r., szóstka dzieci, które widziały Matkę Bożą, spotkała się przed objawieniem w domu Marii, żeby wspólnie



odpocząć
i porozmawiać.
Wtedy to przyjechał
milicjant i zabrał
dzieci na komisariat
do pobliskiej
miejscowości
Citluk, żeby je
przesłuchać.
Milicjanci przy
użyciu wulgarnego

języka i krzyku próbowali wymusić na dzieciach, żeby przyznały się, że kłamią i tak naprawdę nie widziały Matki Bożej. Były to czasy komunizmu, a Medjugorie znajdowało się na terenie ówczesnej Jugosławii. (...). Dzieci twardo obstawały przy swoim i nie dały się zastraszyć. Zgodnie mówiły, że widzą Matkę Bożą. Po przesłuchaniu zawieziono dzieci na badania lekarskie, które zakończyły się niewiele przed godziną 18:00.

Znalazł się ktoś, kto zgodził się odwieźć dzieci do Medjugorie. Droga jednak była zablokowana przez milicję i stały przy niej setki aut. Dzieci długo się nie zastanawiając, wyskoczyły z samochodu i pobiegly w stronę wzgórza. Gdy tylko tam dotarły, zobaczyły trzykrotny błysk światła. Tego dnia wypytywał Matkę Bożą o wiele

rzeczy. O kapłanach powiedziała: *Niech kapłani mocno wierzą i niech troszczą się o wiarę narodu!* Kiedy Jakov i Miriana ponownie ją poprosili, żeby zostawiła jakiś znak, bo ludzie plotkują, że dzieci są narkomanami i kłamcami, Matka Boża odpowiedziała: *Niczego się nie lękajcie.* Zapytana, czy przyjdzie znowu, skinieniem głowy odpowiedziała, że tak. Rozstając się z nimi rzekła: *Do widzenia anioł, moje, idźcie w pokój.* („Objawienia w Medjugorju”).

Zapraszamy na adorację 24/h.

„Jutro przyjdź do mnie przed tabernakulum. Czeka na Ciebie wiele błogosławieństw”. *In Sinu Jesu.*

Ogłoszenia

Do naszego Ogniska Bożego Pokoju w Suchcicach można przyjeżdżać przez cały rok po uprzednim zgłoszeniu. O nic nie trzeba się troszczyć. Wszystko jest na miejscu.

Teraz zapraszamy na czas Jerycha Różańcowego. Można pobyć przez cały czas czyli przez 7 dni albo na ile czas pozwoli także w Ognisku w Łodzi.

10 lipiec- 13 lipiec Rekolekcje w ciszy. Czwartek- niedziela.

17 lipiec- 20 lipiec Uzdrawienie wewnętrzne. Czwartek-niedziela.

31 lipca- 3 sierpnia. Rekolekcje w ciszy. Czwartek-niedziela

c.d.

9-16 sierpnia. Myśląc o przyszłości... . Sobota-sobota.

Bądźmy z Matką Bożą w Dniu Orędzi!

25 lipca (piątek) godz. 18:00, w łączności z Medjugorie będziemy modlić się o pokój w sercu z Bogiem i ludźmi oraz o zdrowie duszy i ciała.

Rozpoczynamy Różańcem o godz. 18:00. Następnie sprawowana jest Msza św., poświęcenie dewocjonaliów i modlitwy o pokój i uzdrowienie. Jest też możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego i Przysięczenia Trzeźwości w intencji swojej lub innej osoby uzależnionej.



Moderator Ogniska Bożego Pokoju

O. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.

**Kontakt: tel. 507 983 234 ogniskobozegopokoju.pl,
ogniskobozegopokoju@gmail.com, Facebook; Ognisko Bożego Pokoju.**